

## VI Targi Książki Akademickiej i Naukowej „Academia 2012”

Długie listopadowe wieczory sprawiają, że bardziej przychylnym okiem jesteśmy skłonni spojrzeć na książkę, wiążąc z nią nadzieję na poszerzenie wiedzy, rozbudzenie wyobraźni czy wreszcie dobrą rozrywkę. To również sprzyjający czas na promocję wszelkiego rodzaju wydawnictw.

Stałym punktem w kalendarzu targowym Wydawnictwa Uniwersytetu Rzeszowskiego są branżowe, a jakże, Targi Książki Akademickiej i Naukowej „Academia” w Warszawie odbywające się w tym roku w dniach 7–9 listopada. Gościliśmy w gmachu Politechniki Warszawskiej, prezentując nasze nowości wydawnicze w gronie około 30 wystawców – głównie wydawnictw najbardziej znanych polskich uczelni. Targi cieszyły się sporym zainteresowaniem ludzi świata nauki, studentów i koneserów książki.



Dorobek wydawców naukowych i akademickich jest wszak ogromny i ma wielki wpływ na cały sektor książki, a przez to na polską naukę i kulturę. Na 31,5 tys. tytułów książek, jakie ukazały się w ubiegłym roku i zostały zarejestrowane przez Bibliotekę Narodową, aż 41,5% stanowiły publikacje naukowe i akademickie. Wydano bowiem blisko 11 tys. Publikacji naukowych (35 proc.) i nieco ponad 1,8 tys. Podręczników dla szkół wyższych (6,5 proc.).

W ostatnim czasie w środowisku wydawców naukowych nastąpiły istotne zmiany. Wiele oficyn wkroczyło już śmiało w obszar publikacji elektronicznych, które stały się niemalże koniecznością zarówno w przypadku podręczników akademickich kierowanych do młodego odbiorcy, świetnie poruszającego się w świecie cyfrowym, jak i w przypadku prac naukowych, które dzisiaj w obiegu światowym dostępne są głównie w sieci. Jako bardzo udane rozwiązanie ocenia się stworzoną przez Wydawnictwo Naukowe PWN czytelną internetową [ibuk.pl](http://ibuk.pl), która umożliwia wygodny dostęp do treści naukowych zarówno studentom, jak i pracownikom naukowym. Nasze wydawnictwo również przymierza się do udziału w tym projekcie.

Organizatorzy targów przygotowali ciekawy program imprez towarzyszących. Wystawcy i zwiedzający mieli okazję wysłuchać prelekcji prof. Grzegorza Kołodki m.in. na temat relacji między polityką a nauką (ekonomią) w praktyce ministra finansów. Wykład był jednocześnie promocją najnowszej książki Profesora pt. *Wędrujący świat, czyli ekonomia dla ludzi*. Autor stara się w niej odpowiedzieć na jedno z podstawowych w myśli ekonomicznej, zwłaszcza w dobie kryzysu, pytań: dlaczego jest, jak jest? Publikacja to o tyle ciekawa, że – jak zapewnia G. Kołodko – odpowiedź na to pytanie będzie zrozumiała zarówno dla wchodzącej w świat ekonomicznych zawłości osiemnastolatki, jak i posiadającej już niemałe doświadczenia w tym zakresie osiemdziesięciolatki.

Dużym zainteresowaniem cieszyło się również spotkanie z prof. Jerzym Bralczykiem na temat nowych zjawisk w języku polskim – nowych słów, znaczeń, modnych nawyków gramatycznych. Profesor zwrócił uwagę m.in. na swoistą fetyszycację rzeczowników w języku oficjalnym, zwłaszcza w piśmie. Zamiast „pociąg spóźnił się” słyszymy nieraz komunikat „pociąg doznał opóźnienia” albo „uległ

opóźnieniu”. Daje to pewne rozproszenie odpowiedzialności, jak zauważa J. Bralczyk, bo skoro pociąg „doznał”, „uległ”, to jest on prawie tak biedny jak ja, który na niego czekam. Językoznawca zauważył również, że często zamiast „jestem niepunktualny” mówi się „jestem osobą niepunktualną”, uzyskując w ten sposób pewien efekt oddalenia niezbyt chlubnej cechy od domyślnego zaimka oznaczającego jej nosiciela. Podobnie zamiast „nie wiem” słyszymy „nie mam wiedzy”, bo drugi zwrot wskazuje zaledwie na niedostatek informacji, pierwszy zaś zdradza symptomy niedouczenia czy dyletanctwa. Karkołomnym zadaniem dla słuchaczy było dokonanie tłumaczenia zgodnie z tą tendencją słynnej szekspirowskiej formuły „wiem, że nic nie wiem”. Uczestnicy spotkania wyrażali również zaniepokojenie pełnym wulgaryzmem językiem Internetu. Dowiedzieliśmy się przy tej okazji – i nie wiem, czy jest to myśl pocieszająca – że z badań statystycznych wynika, że współczesna literatura piękna wykorzystuje mniej więcej ten sam zasób słownictwa wulgarnego co Internet, w dodatku częstotliwość używania „soczystych” wyrażenia jest w obu tych dziedzinach podobna.



Perłą na zakończenie targów było spotkanie z prof. Władysławem Bartoszewskim przy okazji promocji jego książki „To co najważniejsze”. Książka jest zapisem rozmów Profesora z ludźmi kultury, sztuki, mediów na temat fundamentalnych prawd ludzkiego życia na kanwie bogatych losów bohatera. Profesor wspominał, jakie pobudki nim kierowały, kiedy ukrywał Żydów w czasie okupacji, kiedy pomagał więźniom w Auschwitz i podczas internowania w stanie wojennym. Wyznał, że powodowała nim przede wszystkim zwykła ludzka poczciwość i uczciwość.

„Academia 2012” zamknęła swoje podwoje późnym piątkowym popołudniem. Publikacje Wydawnictwa UR kupowali naukowcy, instytucje naukowe, biblioteki, także studenci. Niektórzy zaś pilnie spisywali tytuły i autorów... wszak gwiazdka za pasem. Na naszej liście bestsellerów pierwsze miejsce zajęła publikacja Iwony Tabacek-Beister pt. *Ratownictwo wodne*. Wracaliśmy do Rzeszowa z satysfakcją i w dobrych humorach, nie spodziewaliśmy się tylko, że ze względu na remonty dróg będziemy celebrowali ten nastrój... siedem godzin.

Elżbieta Kot